3258

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH W AUSTRYI

ZA ROK ADMINISTRACYJNY

1912.

ARCHIWUM

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH.
CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.
1913.

F 335

SPRAWOZDANIE

ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH W AUSTRYI

ZA ROK ADMINISTRACYJNY

1912.

ARCHIWUM W KRAKOWIE.

W KRAKOWIE.
NAKŁADEM ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH.
CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ POD ZARZĄDEM A. SZYJEWSKIEGO.
1913.

TREŚĆ:

		Str.
1.	Organizacya	3
2.	Wstęp	3
3.	Wspomnienia pośmiertne	4
4.	Szkoła górnicza w Dąbrowie	5
5.	Akademia górnicza w Krakowie	6
6.	Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego	9
7.	Monografia przemysłu naftowego	10
8.	Monografia soli ziem Polski	10
9.	Akcya kraju na polu polityki węglowej	10
10.	Słownictwo górnicze	10
11.	Podręczniki do szkoły górniczej	10
12.	Kalendarz górniczy „Szczęść Boże“	10
13.	Pamiętnik II. Zjazdu G. H. P. we Lwowie 1910 roku	11
14.	Fundusz stypendyjny im. Adama Łukaszewskiego	11
15.	Praktyki wakacyjne akademików górniczych	12
16.	Delegaci do krajowej Rady górniczej	12
17.	Sprawa przystąpienia do Delegacyi techników polskich	12
18.	Deklaracye na rzecz Delegacyi	12
19.	Koło Z. G. H. P. dla Śląska i Moraw	13
20.	Zamknięcie kasowe Związku G. H. P.	14
21.	Skład Delegacyi G. H. P.	15

SPRAWOZDANIE

Związku Górników i Hutników Polskich w Austryi

za rok administracyjny 1912.

Organizacya.

Związek nasz będący po myśli statutu, zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. kwietnia 1907 L. 8928, organizacyą zawodową wszystkich górników i hutników polskich w Austryi jest zarazem wykonawcą uchwał Delegacyi górników i hutników polskich, a jako taki uważał za swój obowiązek postępować równomiernie i łącznie z Delegacyą w dążeniach, zmierzających do poprawy stosunków naszego górnictwa i hutnictwa. Stąd też pochodzi, że niejednokrotnie inicyatywy Związku były przedmiotem obrad i uchwał ze strony Delegacyi i na odwrót.

Oprócz centralnego biura w Krakowie posiada Związek „Koła Z. G. H. P.“ we Lwowie, w Stanisławowie i Dąbrowie (Śląsk austr.).

Wstęp.

Rok 1912, równy pracami i mozołem swym poprzednikom, zaznaczył się w dziejach Delegacyi polskich górników i hutników doniosłym w skutki sukcesem, z którym najpiękniejsze dla przyszłości naszego górnictwa łączymy nadzieje.

Polska Akademia górnicza, gorąco upragniony owoc długoletnich naszych zabiegów, stanie w roku 1914 w Krakowie, w samem sercu naszego Zagłębia.

Znany układ stosunków w Zagłębiu krakowskiem niezwykłą temu wypadkowi nadaje wagę.

Akademia górnicza w Krakowie, młodsza siostrzyca Jagiellońskiej Macierzy, ma w środowisku rodzimej kultury i na terenie przyszłej zawodowej pracy wychować i przygarniać do siebie polską młódź górniczą, szukającą teraz światła nauki na obczyźnie, zawsze w trudnych, a częstokroć wprost upokarzających warunkach.

Krakowska Akademia górnicza stanie się też niewątpliwie ośrodkiem praktycznych badań górniczo-geologicznych i górniczo-gospodarczych, mających za przedmiot nieprzebrane, a w części nieznane jeszcze skarby, które Zagłębie krakowskie mieści w swojem łonie i które polskiemu górnictwu zapewniają przyrodzone warunki rozkwitu.

Społeczeństwo nasze, rozumiejąc trafnie narodową doniosłość dobrobytu, ufundowanego na naturalnych zasobach ojczystego kraju, pojęło też w całej pełni wychowawcze i gospodarcze znaczenie Akademii górniczej w Krakowie i otoczyło naszą akcyę zmierzającą do jej założenia swą troskliwą opieką i życzliwością.

Ale nietylko ta sprawa, lecz i szereg innych poniżej wyszczególnionych spraw były przedmiotem ciągłej uwagi i opieki ze strony Związku, względnie Delegacyi a niestrudzonej pracy i ofiarności Jej członków zawdzięczyć należy, że we wszystkich tych kierunkach możemy zaznaczyć postęp.

Wspomnienia pośmiertne.

W ubiegłym roku administracyjnym ponieśliśmy niczem niepowetowaną stratę przez śmierć ś. p. Adama Łukaszewskiego, sekretarza Delegacyi i Związku, zmarłego w dniu 1. kwietnia, jednego z najwybitniejszych organizatorów na polu polskiego górnictwa i hutnictwa.

Urodzony w r. 1877 w Jassach w Rumunii, gdzie ojciec jego Poznańczyk, zmuszony do opuszczenia kraju, zamieszkał jako lekarz, ukończył szkołę realną we Lwowie, następnie odbył studya górnicze w Leoben w latach 1892/3—1895/6.

Jako słuchacz Akademii, brał żywy udział w pracach Czytelni Polskiej i jej klubów; położył wiele zasług przy zorganizowaniu „Bratniej Pomocy“, a Czytelnia Polska w uznaniu tych zasług mianowała go już w trzy lata po ukończeniu studyów swym członkiem honorowym; z młodzieżą akademicką pozostawał przez całe życie w ścisłych stosunkach przyjacielskich; był dla niej starszym kolegą, przyjacielem i opiekunem, corocznie bywając u niej w Leoben i Przybramie, żeby utrzymać nić, łączącą przyszłych górników ze starszymi już zawodowo pracującymi.

W r. 1906 habilitował się na politechnice we Lwowie z górnictwa i maszyn górniczych. Jako docent prywatny, wykładał przez dwa półrocza 1909-10. W r. 1909 zorganizował towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege“ w Krakowie, które, zajmując się wykonaniem najtrudniejszych robót kopalnianych, jest pierwszem polskiem towarzystwem w tym dziale przemysłu górniczego.

W ostatnim roku był delegatem do Krajowej Rady Naftowej, zamianowany przez c. k. Starostwo górnicze dla Galicyi w Krakowie.

Jako inżynier górniczy był początkowo nauczycielem krajowej szkoły wiertniczej w Borysławiu, następnie tamże kierownikiem szybu kopalni wosku ziemnego.

W r. 1903/4 odbył podróż naukową do Niemiec, Anglii i Ameryki Północnej, gdzie poświęcał się studyom tamtejszego przemysłu górniczego i przez kilka miesięcy pracował praktycznie.

Po powrocie z Ameryki był kierownikiem kopalni wosku „Concordia“ w Borysławiu; opatentował wtedy sposób torpedowania otworów naftowych; następnie założył spółkę dla budowy zbiorników ziemnych na ropę, zbudował kilka takich zbiorników w Tustanowicach i Modryczu obok Borysławia, udoskonalając system dotychczasowego ich budowania.

Od r. 1906 następuje zjednoczenie górników polskich, co uwydatnia się w zjazdach górników i hutników polskich (1906 i 1910) i ich Delegacyach. Zmarły brał zawsze gorliwy udział w pracach przygotowawczych do tych zjazdów, należał do założycieli Związku górników i hutników polskich w Austryi i jego stałej Delegacyi, a jako sekretarz Delegacyi górników i hutników polskich, powołanej do życia przez Zjazd II., poświęcał wszystkie swe siły jej celom. Należał do założycieli polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku austryackim, która, jako najważniejsza placówka na kresach zachodnich, jest chlubą tych organizacyi i jej założycieli. Był nieocenionym doradcą w sprawach organizowania nauki i uzyskania funduszów celem stworzenia trwałego istnienia tej szkoły; od chwili jej założenia (1907) był członkiem jej komitetu szkolnego jużto z ramienia galicyjskich przedsiębiorstw górniczych, jużto Związku górników i hutników polskich w Austryi.

W pracy nad wydawaniem pism i dzieł fachowych położył znaczne zasługi przy wydaniu tak poważnej i jedynej w swoim zakresie w literaturze polskiej pracy, jak „Monografia Zagłębia węglowego krakowskiego“, wydanej przez Związek górników i hutników polskich.

Szczerze też interesował się rzeszą robotników górniczych. W celu zaznajomienia tej najliczniejszej warstwy pracowników górniczych z wiedzą górniczą i w ten sposób kształcenia ich zawodowo, należał do organizatorów wydawnictwa kalendarza górniczego „Szczęść Boże“.

Rozwój rodzimego przemysłu górniczego spowodował Delegacyę górników i hutników polskich do wszczęcia energicznej działalności za założeniem Akademii górniczej w Krakowie, a zmarły, jako sekretarz tej Delegacyi, pracował niezmordowanie we wszystkich pracach przygotowawczych, opracował referaty za potrzebą jej otwarcia, obmyślił w najdrobniejszych szczegółach plany energicznego w tym celu działania, był najpoważniejszym współpracownikiem planu studyów i statutu organizacyjnego przyszłej Akademii górniczej.

Praca od lat młodzieńczych, niezmordowana, pełna zapału i poświęcenia dla dobra spraw swego zawodu, wyczerpała przedwcześnie jego wątły organizm.

Jak dalece są cenione zasługi, położone przez zmarłego młodego działacza górniczego, świadczy o tem fakt, że do oddania mu ostatniej posługi pospieszyli nietylko bliżsi przyjaciele i znajomi, ale niemal wszyscy pracownicy górniczy i hutniczy z całego Zagłębia krakowskiego. Przybyli również przedstawiciele polskiego górnictwa z Królestwa Polskiego, Śląska, Moraw i Borysławia, stawiła się licznie akademicka młodzież górnicza z Leoben i Przybramu oraz uczniowie szkoły górniczej z Dąbrowy na Śląsku. Pośpieszyli również licznie robotnicy górniczy, którzy otwierali kondukt pogrzebowy.

Na miejscu wiecznego spoczynku przemówił poseł do parlamentu austryackiego p. Jan Zarański, oddając zmarłemu hołd imieniem Związku górników i hutników polskich w Austryi oraz Delegacyi górników i hutników polskich, w które instytucye wkładał zmarły niezmordowanie wszystkie swe siły, byle tylko organizacye te objęły całe nasze górnictwo i stały się faktycznie wyłącznem i najwyższem jego przedstawicielstwem. Imieniem pracowników górniczych pożegnał zmarłego p. Franciszek Drobniak z Krakowa, przesyłając mu ostatnie szczere górnicze „Szczęść Boże“; imieniem „Starych Strzech“ i akademickiej młodzieży górniczej pożegnał najgorliwszego jej opiekuna p. Serafin z Leoben.

Górnictwo nasze straciło w zmarłym najdzielniejszego szermierza i organizatora, którego jedynem przykazaniem było podniesienie górnictwa rodzimego. Padł też na posterunku pracy, zachorowawszy w czasie obrad komitetu szkolnego szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku.

Celem trwałego uczczenia zasług przedwcześnie zgasłego organizatora i pracownika utworzyliśmy fundusz stypendyjny Jego imienia.

Ś. p. **Dr Edmund Riel**, c. k. radca Dworu i starosta górniczy w Krakowie, zmarły dnia 5. kwietnia b. r. w 55. roku życia, wspierał naszą Delegacyę z tytułu swych urzędowych wpływów.

Cześć Ich pamięci!

Szkoła górnicza w Dąbrowie.

Otwarta w grudniu 1907 r. szkoła górnicza w Dąbrowie na Śląsku cieszyńskim, rozwija się dzięki starannemu kierownictwu dyrektora, inż. Leopolda Szefera, w sposób odpowiadający celom jej założenia, wydając corocznie około 15 wyszkolonych dozorców kopalnianych. Do końca roku szkolnego 1911/12 opuściło zakład 53 wychowańców, z których 31 (58·5%) zajmuje posady dozorców kopalnianych na Śląsku cieszyńskim, 13 (24·5%) w Galicyi, a 9 (17%) w Królestwie Polskiem. W bieżącym roku szkolnym uczęszcza na kurs przygotowawczy 20 uczniów, na kurs zaś fachowy 16.

Pomimo 5-letniego istnienia szkoły, jakoteż pomimo wyników nauki, o których nawet i nieprzychylnie usposobione jednostki wydają jak najlepsze świadectwo, panuje jednak dotychczas wśród znacznej części śląskich zarządów kopalń niechęć dla zakładu, objawiająca się w tem, że go bojkotują, a swych robotników Polaków posyłają przeważnie do czeskiej szkoły górniczej w Morawskiej Ostrawie.

Mimo to zakład stale się rozwija, a okoliczność ta powoduje Delegacyę i Związek do energicznego zajęcia się sprawą zrealizowania projektu budowy własnego budynku, mogącego pomieścić również i internat. Dzięki prezesowi Delegacyi, p. J. A. Surzyckiemu uzyskano bezinteresownie plany budynku, którego koszta wraz z instalacyą światła elektrycznego, wodociągów i centralnego ogrzewania obliczono na około 200.000 K. Sprawa rychłego wzniesienia

własnego budynku jest tembardziej aktualną, że za 3 lata kończy się umowa z gminą dąbrowską o wynajem dotychczas zajmowanego lokalu, który gmina po upływie terminu użyć musi na własne cele. Sprawa przeto uzyskania potrzebnych funduszów jest bardzo pilną.

Początkowo projektowano zaciągnięcie na ten cel bezprocentowej pożyczki u przedsiębiorstw górniczych, dla których szkoła oddaje w pierwszym rzędzie usługi przez kształcenie dla nich dozorców kopalnianych, — jednak stanowisko, jakie względem zakładu zajęła w ostatnich czasach konferencya dyrektorów śląskich przedsiębiorstw górniczych, wyklucza możliwość podobnego załatwienia sprawy. Wskutek tego celem przygotowania konkretnych wniosków, zmierzających do obmyślenia sposobów uzyskania potrzebnych funduszów, wybrano komitet, w skład którego wchodzą pp.: Dr. A. Benis, szef Izby handlowej w Krakowie, J. Sykała, st. inżynier w Porębie, Leopold Szefer, dyrektor szkoły w Dąbrowie i Jan Zarański, poseł do parlamentu we Wiedniu.

Koszta utrzymania szkoły (rocznie około 22.000 K) ponoszą Ministerstwo robót publicznych, Wydziały krajowe: galicyjski i śląski, gwarectwa galicyjskie i śląskie, oraz Związek górników i hutników. Kuratoryę szkoły stanowią delegaci tych instytucyi, jej przewodniczącym jest poseł Zarański.

Postępowej organizacyi nauki, sprężystej administracyi zakładu i sumiennemu wypełnianiu obowiązków przez Grono nauczycielskie zawdzięczamy, że polska szkoła górnicza w Dąbrowie w niczem nie ustępuje a pod pewnymi zaś względami znacznie przewyższa, podobny zakład czeski w Morawskiej Ostrawie.

Akademia górnicza w Krakowie.

Zajmując się całokształtem potrzeb polskiego górnictwa rychło natknęliśmy się w naszej pracy na sprawę wyższych studyów górniczych. Do r. 1910 nie zajmowaliśmy się nią jednak z dwóch powodów: jednym było zajęcie się akcyą powołania do życia polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku, drugi zaś powód natury więcej formalnej leżał w tem, że I. Zjazd górników i hutników polskich, uznając potrzebę wyższych studyów górniczych, określił równocześnie ściśle ich formę przez uchwalenie wniosku odnoszącego się do założenia odrębnego wydziału górniczo-hutniczego na politechnice lwowskiej. Przy rozważaniu tej sprawy tem poważniejszem, im bardziej stawała się ona aktualną, wyłoniły się w Delegacyi i w Związku jak również w szerokich kołach zawodowych liczne wątpliwości przeciw załatwieniu kwestyi studyów górniczych we formie wydziału górniczo-hutniczego, który bynajmniej nie mógłby uczynić zadość potrzebom postępu i rozwoju naszego górnictwa i hutnictwa. To zapatrywanie spowodowało nas do wstrzymania się z wykonaniem powyższej uchwały i zwrócenia się do II. Zjazdu z propozycyą, by podtrzymując samą sprawę wyższych studyów, formę ich pozostawił rozwadze i decyzyi Delegacyi. Zjazd II., reasumując uchwałę poprzedniego Zjazdu, odnoszącą się do formy wyższych studyów, uchwalił następujący wniosek: „Zjazd polskich górników i hutników uznaje potrzebę utworzenia w najbliższym czasie wyższych studyów górniczych w kraju i poleca Delegacyi G. H. P. usilne zajęcie się sprawą i poczynienie wszystkich potrzebnych kroków do przeprowadzenia tego postulatu“, którym pozostawił Delegacyi wolną rękę co do wykonania samego *meritum* obu uchwał.

Kierując się jak najdalej idącą ostrożnością i dążeniem oparcia swej decyzyi na ściśle rzeczowych podstawach, postanowiliśmy rzecz zbadać i opracować na nowo jak najgruntowniej. Nie mogliśmy zwłaszcza pominąć w naszych badaniach potrzeb wielkiego górnictwa Królestwa Polskiego, gdzie również daje się odczuwać brak wyższej zawodowej polskiej uczelni.

Przed rozpoczęciem akcyi w całej pełni chodziło nam o poznanie zapatrywania w tej mierze interesowanych kół zawodowych i instytucyi. Z tych Sejm krajowy wypowiedział się sam w swej kadencyi w r. 1911 w rezolucyi, podobnej do uchwały II. Zjazdu, nie dotykającej formy studyów.

Celem zasiągnięcia opinii szerszych kół odbyła się naszem staraniem ankieta w dniu 24. lutego 1912 w Akademii Umiejętności w Krakowie przy współudziale wszystkich zaproszonych władz i instytucyj, która to ankieta dała jednomyślny sąd całego społeczeństwa przez uchwalenie następującej rezolucyi:

„Ankieta, obradująca w dniu 24. lutego 1912 r. w sali Akademii Umiejętności w Krakowie, oświadcza na zapytanie Delegacyi Polskich Górników i Hutników, że uznaje rychłe utworzenie wyższych studyów górniczych w kraju jako pilną i niezbędną potrzebę społeczeństwa polskiego".

W tej sprawie zwołał również Wydział krajowy posiedzenie krajowej Rady górniczej, do której zaproszono ponadto jako ekspertów pp.: Fr. Bartoneca, Fr. Drobniaka, A. Schimitzka i posła J. Zarańskiego. Niestety dotychczasowy skład tej Rady jest jeszcze tego rodzaju, że członkowie jej oświadczając się w swych przemówieniach przeciw Akademii górniczej mieli moralny obowiązek ze szczególnych względów lokalnych popierać w ten sposób rozszerzenie wydziału górniczego politechniki lwowskiej. Mimo przemówień przeważnej liczby członków Rady górniczej w tym duchu uchwalono jednak, głównie na skutek przemówień naszych przedstawicieli, rezolucyę, w której wypowiedziano się w tym kierunku, aby dążyć wpierw do założenia akademii górniczej, a gdyby ten postulat okazał się niemożliwym do przeprowadzenia, natenczas należy domagać się uzupełnienia istniejącego na Politechnice we Lwowie wydziału górniczego.

Kiedy już ujawnił się sąd ogółu społeczeństwa, wtedy przystąpiliśmy do opracowania memoryału celem szczegółowego wykonania naszego zadania w tej sprawie, w której jako reprezentacya polskiego górnictwa czujemy się bezpośrednio interesowani. Zadanie nasze w tym kierunku musiało zmierzać do wykazania, jaka ma być forma wyższych studyów w kraju. Opracowaniem tej formy zajęła się nasza Komisya zakładów naukowych. W toku tej pracy wyłoniły się w łonie Komisyi dwa poglądy na sprawę formy przyszłych wyższych studyów górniczych: 1) większość była powszechnego zdania, że całość wyższych studyów górniczych w kraju ma objąć osobny zakład: akademia górnicza. Wychodząc zaś w swoim poglądzie ze stanowiska doświadczalnego, wypowiedziała się, że jedynem miejscem naszej przyszłej Akademii górniczej może być tylko Kraków, który jest ośrodkiem właściwego górnictwa, gdzie styczność nauczycieli i wychowanków z ludźmi pracującymi w przemyśle, branie udziału w życiu pracowników zawodu górniczego będzie potężnym czynnikiem wychowawczym. Wykształcenie w przyszłej akademii górniczej powinno być przyrodniczo-organizacyjno-techniczne, a nie abstrakcyjno-techniczne.

Mniejszość Komisyi oświadczyła się natomiast tylko za rozszerzeniem obecnego wydziału górniczego na politechnice lwowskiej, uzasadniając swe zdanie trudnością uzyskania od rządu środków na założenie osobnej akademii oraz kierując się sądem, że osobna akademia nie będzie lepszą od istniejącego wydziału górniczego we Lwowie, wreszcie, że w ciągu ostatnich 40 lat nigdzie nie założono osobnej akademii, natomiast w wielu wypadkach złączono je z zakładami technicznymi.

Powyższe wywody mniejszości nie mogły przekonać nas, gdyż żądanie osobnej akademii ma na celu całokształt wykształcenia, zaś żądanie wydziału górniczego zmierza do połowicznego załatwienia postulatu. W żądaniu naszem, wyrażonem w memoryale, nie mogliśmy również oświadczyć się za ewentualnem rozszerzeniem wydziału górniczego na wypadek niemożności utworzenia osobnej akademii, gdyż oświadczenie takie byłoby przyznaniem, że ostatecznie zgadzamy się na przyczepienie studyów górniczych do politechniki, ponadto zaś zachodzi obawa, że rząd ze względów praktycznych przychyliłby się prędzej na stronę żądania mniejszości, jako żądania skromniejszego, które dałoby się zaspokoić znacznie mniejszym nakładem kosztów. Zresztą staliśmy na tem stanowisku, że z chwilą gdyby naprawdę nie udało się nam pomyślnie przeprowadzić naszego postulatu, to w tym wypadku otrzymalibyśmy tem samem i to bez wysiłku to, czego domagała się mniejszość. Nie wolno jednak było nam z góry rezygnować z postulatu w zakresie jak najszerszym, gdyż tego wymagało od nas poczucie włożonego na nas i przyjętego obowiązku.

W myśl przeto powyższej opinii większości Komisyi zakładów naukowych powzięliśmy uchwałę, zmierzającą do uzyskania osobnej Akademii górniczej i poruczyliśmy wyłączne kierownictwo dalszej akcyi p. posłowi Zarańskiemu.

Celem zaznajomienia szerszych warstw z naszem stanowiskiem w sprawie przyszłych studyów górniczych wydaliśmy drukiem „Memoryał w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie“, w którym przedstawiliśmy wszechstronnie potrzebę jej założenia i zarys organizacyi. Memoryał ten rezesłaliśmy w 1000 egzemplarzy wszystkim interesowanym władzom, instytucyom i osobistościom. Z chwilą, gdy całe społeczeństwo i sfery rządowe były już należycie w sprawie poinformowane, odniósł się poseł Zarański do Ministerstwa robót publicznych, by ono również wypowiedziało swe w tej sprawie stanowisko. Wynikiem wdrożonej akcyi posła Zarańskiego była ankieta w dniu 1. lipca ub. r. Przed ankietą postarał się poseł Zarański u ministra dla Galicyi JE. Wł. Długosza o zwołanie przedwstępnej konferencyi informacyjnej, na której zapadły ważne uchwały co do taktyki ekspertów na ankiecie. Z wyjątkiem jednego odosobnionego głosu, wypowiedzieli się na ankiecie wszyscy eksperci za utworzeniem samoistnej Akademii górniczej w kraju, przyczem rząd przez swego reprezentanta szefa sekcyi E. Homanna przychylił się do jednolitej opinii ankiety, oświadczając, że dążeniem rządu będzie, by nauka rozpocząć się mogła już w roku szkolnym 1914/15 w Krakowie.

Dalszym etapem naszych starań jest pismo Ministerstwa robót publicznych do miasta Krakowa i Wydziału krajowego, w którem, przedstawiając postanowienie rządu rozpoczęcia prac przygotowawczych, odnosi się do powyższych władz autonomicznych o przyczynienie się do kosztów budowy i utrzymania zakładu.

Obecnie sprawa weszła już na zupełnie realne tory dzięki powziętej przez Radę m. Krakowa uchwale, którą oddano bezinteresownie pod budowę przyszłego gmachu plac o powierzchni przeszło 12.000 m^2, zapewniając równocześnie kwotę 200.000 K, jako część kosztów budowy. Poważnem poparciem sprawy jest także stanowisko Wydziału krajowego, który w budżet przyszłego roku wstawił na cele założyć się mającej Akademii kwotę 100.000 K a nie ulega żadnej wątpliwości, że Sejm subwencyę przynajmniej w tej wysokości uchwali. Również i rząd wstawił do budżetu odpowiednią kwotę na akcyę przygotowawczą tak, że wedle projektu rządowego I. rok nauki kreowany będzie w r. 1914, dalsze zaś lata będą powstawały stopniowo.

Poseł Zarański, korzystając z obrad Komisyi sejmowej reformy wyborczej, odniósł się do decydujących osobistości politycznych, by poparły sprawę zarezerwowania w przyszłej ordynacyi wyborczej miejsca wirylnego w składzie Sejmu dla rektora przyszłej Akademii górniczej, co jednak napotyka niestety na opozycyę.

Jak z powyższego przebiegu całej akcyi widzimy, sprawa Akademii górniczej przybrała realne formy znacznie prędzej niż wobec nasuniętych trudności spodziewać się było można.

Jeżeli zatem mamy już pewne i niezbite dowody, stwierdzające, że górnictwo polskie będzie mieć własną akademię górniczą, a społeczeństwo polskie więcej jedną uczelnię, to bezsprzecznie ten sukces zawdzięczyć należy świadomości dążeń tak naszego górnictwa jak i całego społeczeństwa.

Poczuwamy się do obowiązku zaznaczyć na tem miejscu, że nader szybkie załatwienie naszego postulatu zawdzięczamy energicznemu poparciu jej przez prezesa Koła Polskiego p. Dra Juliusza Leo, który użył wszelkich swych wpływów, by sprawę szybko w czyn wprowadzić. Nie mniejszą zasługę położyli około przyspieszenia naszej akcyi JE. minister dla Galicyi Wł. Długosz i JE. minister skarbu Wacław Zaleski, który niezawodnie nie poskąpi potrzebnych kredytów. Wkońcu należy stwierdzić, że to rychłe i pomyślne rozwiązanie sprawy zawdzięczamy także gorliwej troskliwości posła J. Zarańskiego, który mając powierzoną sobie całą akcyę naszą nie zaniedbał żadnej sposobności, by postulat nasz przeprowadzić.

Ciesząc się tym jego sukcesem, który jest także naszym sukcesem, odeprzeć musimy na tem miejscu ataki, na jakie Delegacya i Związek narażone były z pewnej strony, a które

ze względu na szczytny cel sprawy z jednej, a charakter osobistości w grę wchodzących z drugiej strony musimy napiętnować jako w wysokim stopniu niewłaściwe i nielicujące z powagą sprawy. Dążąc do jasno określonego celu nie daliśmy się, mimo tych ataków, z obranej drogi stropić, a uznany przez społeczeństwo wynik naszej pracy niechaj będzie jedyną na nie odpowiedzią.

Miło nam zaś przy tej sposobności dodać, że organizacye uczącej się na niemieckich akademiach w Leoben i Przybramie młodzieży polskiej, snać czując to, co my czujemy, mianowały w grudniu posła Zarańskiego w uznaniu jego zasług, położonych około polskiego górnictwa, swym członkiem honorowym.

Ożywieni myślą o lepszej doli rodzimego górnictwa nie opuścimy rąk do końca, dopóki nasza najwyższa zawodowa uczelnia, wyposażona w najlepsze siły i środki naukowe, nie otworzy wrót dla garnącej się do naszego zawodu młodzieży. Starania te będą wymagały jeszcze wiele pracy i wiele wysiłków, zwłaszcza wobec podjętych w ostatnich czasach ataków ze strony niemieckiej i ruskiej.

Dalszem staraniem posła Zarańskiego będzie troska, by przyszły gmach akademii powstał wedle wszelkich wymogów i nowoczesnych postępów architektury. W tym celu będzie trzeba zwiedzić podobne zakłady zagraniczne.

WYDAWNICTWA.

Monografia węgl. Zagłębia krakowskiego.

Rozwój naszego Zagłębia węglowego spowodował, że powszechnie dawał się odczuwać brak pracy, któraby w szczegółowy sposób omówiła tę gałąź naszego przemysłu. Czyniąc zadość życzeniu ogółu górniczego i społeczeństwa, przedsięwzięliśmy przed kilku laty opracowanie „Monografii węglowego Zagłębia krakowskiego“. Część I., II. i IV. jest już wydaną. Obecnie praca postępuje w dalszym ciągu nad wydaniem części III-ciej. Część ta zawierać będzie dwa działy: pierwszy stanowić będzie „Opis kopalń Zagłębia“, którego opracowania po ś. p. Łukaszewskim podjął się dyr. L. Szefer. Drugi dział zawierać będzie „Statystykę wytwórczości Zagłębia“ od r. 1855. Referentem jest nadradca górniczy F. Jastrzębski.

Kopalnie węgla i rudy krakowskiego Zagłębia będą opisane według następującej dyspozycyi:

I. Położenie (firma, siedziba, nazwisko pełnomocnika, z czego składają się posiadłości, forma prawna, kapitał, rok założenia, nazwa zakładu, położenie zakładu).
II. Geologia.
III. Górnictwo (historya zakładu, opis kopalni).
IV. Przebiórka (urządzenie sortowni etc.).
V. Zbyt i wysyłka.
VI. Statystyka (wytwórczość, stosunki robotnicze, ceny).
VII. Urządzenia na powierzchni.
VIII. Różne rzeczy, warte uwagi.
IX. Wyniki.

Statystyka zawierać będzie następującą treść:

I. Węgiel kamienny.
II. Ruda żelazna.
III. Ruda ołowiana.
IV. Ruda cynkowa.
V. Ruda siarkowa i siarka.
VI. Sól kamienna.
VII. Ogólna wytwórczość górnictwa i hutnictwa i jej wartość.

VIII. Stosunki robotnicze.
IX. Najważniejsze urządzenia w górnictwie i hutnictwie.
X. Kasy brackie.
XI. Miary i wyłączności górnicze.

Monografia przemysłu naftowego.

W myśl rezolucyi II. Zjazdu podjęliśmy się opracowania „Monografii przemysłu naftowego“. Naczelną redakcyę powierzyliśmy p. Dr. St. Bartoszewiczowi, sekretarzowi krajowego Towarzystwa naftowego. Monografia będzie zawierać następującą treść:

1) Budowa geologiczna (Dr. J. Grzybowski);
2) Statystyka naftowa (W. Eminowicz);
3) Urządzenia techniczne (Związek Techników Wiertniczych);
4) Tłoczenie, magazynowanie i ekspedycya ropy (J. Przybyłowicz);
5) Urzadzenia techniczne rafineryi (W. Dydejczyk);
6) Przemysły uboczne (W. Zdanowicz);
7) Handel ropą (Dr. St. Bartoszewicz);
8) Ustawodawstwo naftowe (Dr. M. Rosenberg).

Monografia soli ziem Polski.

Prace nad „Monografią soli ziem Polski“ podzieliliśmy w ten sposób, że nad opracowaniem górnictwa solnego w Galicyi objął redakcyę naczelną radca górn. Zdzisław Kamiński, zaś opis solnictwa w Królestwie Polskiem i W. Ks. Poznańskiem opracowuje Sekcya górniczo-hutnicza w Dąbrowie Górniczej. Przeważna część monografii żup galicyjskich jest już w opracowaniu, które podjęli wspólnemi siłami, wybitny znawca górnictwa solankowego w Galicyi i autor wielu prac gruntownych i nader cennych w tym przedmiocie, Edward Windakiewicz, st. radca górn. c. k. Ministerstwa robót publicznych, wraz z radcą górniczym, p. Zdzisławem Kamińskim. Do opracowania soli potasowych w Galicyi działu o złożach pozyskano inż. górniczego, p. Stanisława Majewskiego. Ziemiorodztwo złóż solnych opracowane będzie na podstawie dotychczasowych dzieł i rozpraw i nieustannych dalszych studyów znakomitego znawcy złóż soli w Galicyi, Prof. Dr. Juliana Niedźwiedzkiego.

Akcya kraju na polu polityki węglowej.

Na listopadowem posiedzeniu krajowej Komisyi przemysłowej uchwalono na wniosek członka koresp. naszej Delegacyi p. Dra Artura Benisa pewne wnioski, zmierzające do rozpoczęcia planowej czynnej akcyi kraju, na polu węglowej polityki w Zagłębiu krakowskiem.

Odnośne projekty, które Wydział krajowy przedstawi Sejmowi, wymagają przygotowawczych prac i materyałów, o których dostarczenie zwrócił się Wydział krajowy do Delegacyi.

Delegacya ceniąc sobie wysoko zaufanie, jakie w niej pokłada nasz Rząd autonomiczny, pracy tej — z natury rzeczy poufnej — najchętniej się podjęła.

Inicyatywę Wydziału krajowego przywitać należy z wysokiem uznaniem i niekłamaną radością. Oby akcya ta doprowadziła jak najrychlej do pożądanego przez nas wszystkich utrwalenia wpływu kraju w górnictwie Zagłębia, którego przyszłość zależy teraz od decyzyi i ofiarności Sejmu.

Słownictwo górnicze.

Stała Komisya słownictwa górniczo-hutniczego pracuje nad ujednostajnieniem nazwy polskiej w naszem górnictwie i hutnictwie. Wynikiem tej pracy jest wydawanie w osobnych odbitkach Przeglądu górniczo-hutniczego w Dąbrowie Górniczej polskiego słownika górniczo-hutniczego, którego część już ogłoszono drukiem.

Podręczniki dla szkół górniczych.

Na jednem z posiedzeń Delegacyi przyjęto z uznaniem projekt dyr. Szkoły górniczej, L. Szefera, wydania podręczników z zakresu pomocniczych nauk górnictwa dla szkół średniego typu. Wydanie tych podręczników nastąpi w formie tanich wydawnictw.

Kalendarz górniczy „Szczęść Boże“.

Od czterech lat wydajemy kalendarz górniczy „Szczęść Boże“. Myślą przewodnią tego wydawnictwa jest kształcenie zawodowe robotników górniczych. W tym celu umieszczamy w każdym roczniku szereg artykułów z dziedziny praktyki górniczej, które sposobem popu-

larnym z ilustracyami dają czytelnikom-robotnikom wiedzę i pojęcia o przedmiotach i zdarzeniach mających często miejsce w kopalni. Takie artykuły wyjaśniające robotnikowi przedmiot, z którym styka się przez cały czas swej pracy, są poważnym czynnikiem zawodowego wyszkolenia tych szerokich mas, na których opiera się cała wytwórczość górnicza. Od pierwszego pojawienia się znalazł nasz kalendarz wielki pobyt i obecnie wydajemy go już w 10.000 egzemplarzy. Zbyt kalendarza ze względu na terytoryum przedstawia się: w Galicyi 2500 egz., przeważnie zagłębie krakowskie i zarządy salinarne, (bardzo jednak mało rozchodzi się w zagłębiu borysławskiem), na Śląsku i Morawach 2500 egz., w Królestwie Polskiem 1500 egz., które na rok 1913 wydaliśmy w specyalnem wydaniu, przystosowanem do miejscowych warunków. W Westfalii rozchodzi się 3000 egz. Na Śląsku Górnym, mimo usilnych zabiegów, zwłaszcza w bieżącym roku, niestety nie znajduje ten kalendarz zbytu, co przypisać należy tamtejszym stosunkom wyjątkowym, gdzie robotnik polski jest zasypywany rozmaitemi piśmidłami niemieckiemi.

Uderzającem jest, że gdy na Śląsku i Morawach, wśród tak trudnych stosunków służbowych i politycznych i wobec konkurencyi rozpowszechnionego tam bardzo i przez zarządy kopalń protegowanego czeskiego kalendarza górniczego „Hornika“ od szeregu lat rozchodzi się rocznie około 2500 egzemplarzy, a popyt na niego stale wzrasta — to w Galicyi i w Królestwie sprzedaje się stosunkowo do ilości zatrudnionych przy kopalniach robotników i ze względu na możliwość ułatwionego zbytu — bardzo małą liczbę. Samo zagłębie Dąbrowieckie w Królestwie zatrudnia około 23.000 robotników, a na tę ilość rozchodzi się zaledwie 1500 egzemplarzy.

Zdradza to poniekąd obojętność miarodajnych czynników dla naszego wydawnictwa, które ze względu na swoje społeczne i kulturalne znaczenie zasługuje stanowczo na goretsze poparcie.

To też na tem miejscu zwracamy się do wszystkich kolegów w zawodzie i ludzi dobrej woli z gorącym apelem, aby przez popieranie naszego wydawnictwa pośrednio przyłączyli się do tej pracy ideowej, którą Związek postawił na czele swoich celów i dążeń!

I tu również zwracamy się do wszystkich kolegów w zawodzie, aby współpracownictwem swem przychodzili z pomocą wydawnictwu, a to głównie w tym celu, aby czytelników kalendarza zapoznać ze wszystkiemi gałęziami naszej rodzimej wytwórczości górniczej, czego jednostka lub nawet ściślejszy komitet redakcyjny nie jest w stanie dokonać.

Pamiętnik II. Zjazdu.

W bieżącym roku wydaliśmy również „Pamiętnik II. Zjazdu polskich górników i hutników we Lwowie z r. 1910“. Pamiętnik ten, zawierający cały przebieg zjazdu i wygłoszone odczyty, stanowi miłą pamiątkę dla uczestników zjazdu, zaś dla ogółu górniczego jest poważnem dziełem, w którem umieszczone referaty, przeważnie mieszczące uwagi na podstawie długoletniej praktyki pierwszych powag naszego górnictwa, stanowią cenny materyał naukowy.

Fundusz stypendyjny im. Adama Łukaszewskiego.

Celem trwałego uczczenia zasług ś. p. Adama Łukaszewskiego, położonych około organizacyi i rozwoju polskiego górnictwa i hutnictwa, postanowiliśmy, stosownie do objawionych życzeń wszystkich kół zawodowych, utworzyć fundusz stypendyjny jego imienia. W tym celu rozesłaliśmy listy subskrypcyjne z prośbą o subskrybowanie wydatnej kwoty na ten cel.

Dotychczas subskrypcye wynoszą: w Galicyi K 2816, w Królestwie Polskiem K 1968·38, razem K 4738·38. Dalsze subskrypcye są jeszcze spodziewane.

Po zamknięciu wpływów subskrybowanych kwot i zaokrągleniu przez nas uzyskanego w ten sposób funduszu ustanowimy akt stypendyjny, mocą którego Delegacya będzie upoważnioną do nadawania z uzyskanych odsetek od kapitału żelaznego stypendyów akademikom górniczym, przedewszystkiem odbywającym studya górnicze w przyszłej Akademii górniczej w Krakowie.

Wszystkim subskrybentom, czczącym w ten sposób pamięć kolegi, który całe swe młode życie był oddany pracy społecznej na polu naszego górnictwa, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Praktyki wakacyjne. Akademicka młodzież górnicza, chcąc pogłębić swą wiedzę teoretyczną przez odbywanie praktyki w czasie wakacyjnym, odniosła się do nas z prośbą o poparcie jej podań u poszczególnych przedsiębiorstw Galicyi i Królestwa Polskiego. Czyniąc tej prośbie zadość, napisaliśmy polecenia do zarządów kopalń o przyjęcie akademików górniczych na czas wakacyjny. Ogółem uzyskano 27 miejsc. Każdy przyjęty akademik otrzymał wynagrodzenie dziennie od 3 do 5 koron, nadto w niektórych przedsiębiorstwach bezpłatne mieszkanie.

Delegaci do krajowej Rady górniczej. Wydział krajowy, zamierzając w myśl uchwały Sejmu z dnia 14/2 1912 przeprowadzić reorganizacyę krajowej Rady górniczej, odniósł się do nas, byśmy zamianowali do Rady swego delegata na czas bieżącej kadencyi Sejmu. Delegatami zostali pp.: prezes poseł J. Zarański, mianowany przez Wydział i Dr. Artur Benis, szef biura Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, wybrany przez Delegacyę.

Sprawa przystąpienia do Delegacyi Techników Polskich. W sprawie przystąpienia Delegacyi G. H. P. do Delegacyi techników polskich w Krakowie, wypowiedzieliśmy się na posiedzeniu naszej Delegacyi w dniach 13. i 14. kwietnia b. r. przeciw, gdyż nakazują tak: 1) względy zasadnicze Delegacyi G. H. P. z uwagi na odrębne interesa i cele górnicze, które mają na uwadze nie tyle technikę, ile raczej sprawy odnoszące się do całej gałęzi górniczego i hutniczego życia społecznego, jak utworzenie Akademii górniczej, szkół górniczych, sprawy ustawodawcze i komercyalne, roboty poszukiwawcze i t. p., a które nie mogłyby znaleść możności dostatecznego poparcia u Delegacyi Techników polskich, bo ta, mając na względzie sprawy natury więcej technicznej, mimowoli traktowałaby sprawy górnicze jako drugorzędne; 2) względy praktyczne, z uwagi których przynależność do Delegacyi Techników polskich rozprószy tylko siły naszej reprezentacyi przez wysłanie do niej delegatów i ich uczestnictwo tamże, skutkiem czego w zamian nic nie otrzymując, byliby narażeni tylko na powolność pracy spraw własnych, żywotnych górnictwa i hutnictwa.

Deklaracye na rzecz Delegacyi. Zwiększenie się prac naszych spowodowało pomnożenie czynności i wydatków biurowych, a tem samem kosztów na utrzymanie lokalu i wynagrodzenie personalu biurowego. Ponadto zwiększyły się nasze wydatki w sprawach bądźto agitacyjnych bądź informacyjnych na odezwy, druki, memoryały i t. p. Nie mając żadnych stałych dochodów, któreby umożliwiły nam opędzenie wszystkich wydatków, widzieliśmy się zmuszeni odnieść się do przedsiębiorstw i pokrewnych instytucyi przsmysłu górniczego, z prośbą o przyjście nam z pomocą przez deklarowanie roczne wydatniejszej kwoty na czas bieżącej kadencyi Delegacyi.

Deklaracye takie nadesłały następujące instytucye:

Jaworznickie gwarectwo węglowe w Jaworznie	K	250
Galicyjskie akc. Zakłady górnicze w Sierszy	„	150
Gwarectwo węglowe „Brzeszcze“ w Brzeszczace	„	150
Société anonyme miniere et industrielle w Borach	„	100
J. Hromek i Ska w Tenczynku	„	50
Compagnie galicienne de mines w Libiążu Małym	„	100
Kopalnia „Matylda“ w Kętach	„	80
Towarzystwo akcyjne Zakł. górn. i hutn. w Trzebini	„	100
Administracya dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach	„	100
Westdeutsche Thomasphatwerke	„	50
Izba pracodawców przemysłu naftowego w Borysławiu . . .	„	100
Towarzystwo dla przemysłu naftowego w Borysławiu	„	50
Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie	„	50
J. Schlutius, Katowice	„	50
Warszawskie Towarzystwo kopalń i zakładów hutn. w Niemczech	„	100

Towarzystwo „Saturn“ w Sosnowicach		K	100
Towarzystwo akc. kopalni węgla „Flora“ w Dąbrowie Górniczej		„	100
Grodzieckie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów przemysłow.		„	250
Société de Mines „Czeladź“ w Czeladzi		„	100
Towarzystwo Dumsko-Wł.		„	100
Towarzystwo „Hr. Renard“		„	100
Société miniere francusko-rosyjskie		„	100
Towarzystwo Sosnowickie kopalń i zakładów hutniczych . . .		„	100
Sommer Michał w Sosnowicach		„	100
H. Reicher	„	„	50
I. Bauerertz	„	„	25
Moritz Meitlis	„	„	25
	Razem . . .	K	2630

Wszystkim powyższym deklarantom, którzy raczyli poprzeć nas materyalnie w pracy na polu naszego górnictwa, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

KOŁO Z. G. H. P. DLA ŚLĄSKA i MORAW.

Koło liczy 22 członków.
W skład Wydziału Koła wchodzą:
Przewodniczący: st. inż. Roman Rieger.
Zastępca przewodniczącego: st. inż. Julian Sykała.
Sekretarz: inż. Leopold Szefer.
Skarbnik: inż. Roman Brzezowski.

Wkładka roczna wynosiła 8 koron — w myśl statutów $^1/_3$ część odsyła się głównemu Zarządowi Związku.

Dla utrzymania spójni i wzajemnych stosunków koleżeńskich i towarzyskich zaprowadzono już od trzech lat stałe zebrania towarzyskie, które odbywają się co miesiąca w pierwszą sobotę po 15-tym w Morawskiej Ostrawie lub w Dąbrowie.

W roku 1912 wysłało Koło na swoje koszta delegatów:

1) na ankietę w sprawie założenia Akademii górniczej do Krakowa i

2) na skok przez skórę do Leoben — a to celem utrzymania łączności i stosunków z Czytelnią i uczącą się tamże młodzieżą.

W dniu św. Barbary urządziło Koło zabawę towarzyską z tańcami w sali Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Koło jako takie, a względnie członkowie jego pojedynczy brali czynny udział w redakcyi kalendarza górniczego „Szczęść Boże“, jak też i w rozsprzedaży jego, następnie w opracowaniu memoryału w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie, jak też i w innych bieżących akcyach społecznych i przez delegata swego brało udział we wszystkich posiedzeniach i czynnościach głównego Zarządu Związku G. i H. P.

Składka na fundusz stypendyjny imienia ś. p. Adama Łukaszewskiego przyniosła 405 koron.

Uwaga: Koła Z. G. H. P. we Lwowie i Stanisławowie sprawozdań na czas nie nadesłały.

ZAMKNIĘCIE KASOWE

Związku górników i hutników polskich w Austryi

za rok 1912.

I. Rk Delegacyi:

1) saldo z 31/12 1911 r. . . .	K 1756·36		
2) dochody	„ 12175·87	K 13932·23	
3) wydatki		„ 4022·15	K 9910·08

II. Rk Związku:

a) dochody: 1) wkładki	K 908·66			
2) datki	„ 170·—			
3) różne	„ 11·55	K 1090·21		
b) wydatki: 4) fundusz stypend. (Rk Del)		„ 200·—		K 890·21
		Razem . . .		K 10800·29

III. Rk Biura:

a) wydatki: 1) płace personalu	K 3587·57			
2) czynsz	„ 1420·—			
3) obsługa, opał	„ 263·56			
4) drobne	„ 367·50			
5) różne	„ 183·97	K 5822·60		
b) dochody: 1) Stow. górnicze	K 450·—			
2) Kraj. Tow. górnicze	„ 400·—	„ 850·—		„ 4972·60
		Saldo 31/12 1912 . . .		K 5827·69

DELEGACYA GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH:

Prezes: **Jan Alfons Surzycki**, dyrektor kopalń węgla „Saturn“ w Sosnowicach, wiceprezes Rady Zjazdu przemysłowców górniczo-hutniczych Królestwa Polskiego.

Zast. prezesa: **Jan Zarański**, poseł do Rady Państwa, c. k. nadradca górniczy, prezes Związku G. H. P. w Austryi. Wiedeń, parlament.

Sekretarz: **Franciszek Drobniak**, inżynier górniczy, sekretarz Delegacyi i Związku G. H. P. w Austryi, Kraków, Zwierzyniec, ul. Kościuszki l. 40.

Skarbnik: **Kazimierz Srokowski**, sekretarz Rady Zjazdu przemysłowców górn. Królestwa Polskiego, Dąbrowa Górnicza.

Członkowie czynni:

Dr. Stefan Bartoszewicz, sekretarz krajowego Towarzystwa naftowego, we Lwowie, Batorego 32.

Ferdynand Jastrzębski, c. k. nadradca górniczy, skarbnik Związku G. H. P. w Austryi, Kraków, Radziwiłłowska 12.

Zdzisław Kamiński, c. k. radca górniczy i naczelnik saliny w Łanczynie.

Stanisław Kontkiewicz, pełnomocnik kopalni „Flora“ w Dąbrowie Górniczej, Warszawa, Wiejska 11.

Antoni Schimitzek, dyrektor galicyjskich akcyjnych Zakładów w Sierszy Wodnej.

Członkowie korespondenci:

Dr. Artur Benis, pełnomocnik gwarectwa „Brzeszcze“, radca komercyalny, szef biura Izby handlowej i przemysłowej i adwokat krajowy w Krakowie, Długa 1.

Felicyan Gadomski, dyrektor kopalni „Flora“ w Dąbrowie Górniczej, (Królestwo Polskie).

Kazimierz Kostkiewicz, inżynier górniczy w Jaśle.

Henryk Macher, przemysłowiec naftowy i konsul belgijski we Lwowie, Chorążczyzna 7.

Ernest Nechay, c. k. radca dworu, we Lwowie, Ujejskiego 6.

Roman Rieger, nadinżynier górniczy kop. węgla w Witkowicach (szyb „Louis“), Morawy.

Szymon Rudowski, inżynier hutniczy w Sosnowicach (Królestwo Polskie).

Leopold Szefer, inżynier górniczy i dyrektor Szkoły górniczej w Dąbrowie (Śląsk austryacki).

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH W AUSTRYI.

Kraków, w lutym 1913.
ulica Pańska 7.

ARCHIWUM M. KRAKOWA.

P. T.

Przesyłając w załączeniu do łaskawej wiadomości nasze sprawozdanie za ubiegły rok administracyjny, prosimy uprzejmie o nadesłanie, względnie o wyrównanie załączonym czekiem P. K. O.:

deklarowanej kwoty na cele Delegacyi . .	*K*	*-*
~~zaległej wkładki~~ wpisowego członka za rok	*„*	*5·—*
wkładki członka na rok 1913	*„*	*5·—*
razem . . .	*K*	*10·—*

Z szczerem górniczem
Szczęść Boże!

Za Związek i Delegacyę G. H. P.:

Jan Zarański
prezes Związku i wiceprezes Delegacyi G. H. P.

J. A. Surzycki
prezes Delegacyi G. H. P.

Fr. Drobniak
sekretarz Związku i Delegacyi G. H. P.

F. Jastrzębski
skarbnik Związku G. H. P.

K. Srokowski
skarbnik Delegacyi G. H. P.

Uwaga:
Roczna wkładka członka zwyczajnego wynosi 5 K.
Nowowstępujący członkowie wpłacają ponadto tytułem wpisowego 5 K.
Osoby prawne, stowarzyszenia, przedsiębiorstwa i instytucye, jako członkowie wspierający, wpłacają tytułem wpisowego 50 K, zaś tytułem rocznej wkładki co najmniej 50 K.
Ze względu na znaczne wydatki Związku, spowodowane wykonywaniem uchwał Zjazdu i Delegacyi, prosimy najuprzejmiej o nadsyłanie dobrowolnych, możliwie wydatnych datków.

DRUKARNIA ZWIĄZKOWA W KRAKOWIE.

Nakładem Związku górników i hutników polskich w Austryi wyszły i są do nabycia w biurze w Krakowie, ulica Pańska 7, następujące wydawnictwa:

Monografia węglowego Zagłębia krakowskiego, część I., II. i IV. . .	K	36·—
Prof. Dr. Michalski: Stosunki ekonomiczne Zagłębia krakowskiego .	„	2·50
Dr. R. Rosłoński: Droga wodna Dunaj-Odra-Wisła-Dniestr	„	2·—
Dr. Artur Benis: Uwagi gospodarcze, przemysł górniczy i fabryczny w Zagłębiu krakowskiem	„	1·—
Br. Chodkiewicz: Taryfy kolejowe dla węgla **T. Filippi**: Handel węglem kamiennym }	„	1·—
Pamiętnik I. Zjazdu G. H. P. w r. 1906	„	10·—
Pamiętnik II. Zjazdu G. H. P. w r. 1910	„	6·—
Zdz. Kamiński - P. Mooss: Pieśni górnicze w oprawie	„	3·60
„ „ „ „ „ broszurowane	„	3·—
F. Jastrzębski: Sprawdzanie pokładów węglowych w otworach świdr.	„	1·—
Kalendarz górniczy „Szczęść Boże“ na rok 1910, 1911, 1912, 1913 po	„	—·80
Memoryał w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie . . .	„	1·—

Na składzie komisowym:

Prof. K. Stadmüller: Słownik techniczny niemiecko-polski	K	30·—

Związek przyjmuje zamówienia na prenumeratę „Przeglądu górniczo-hutniczego“ w Dąbrowie (Królestwo Polskie).

Prenumerata wynosi: rocznie . . .	Rb.	12·—
półrocznie . .	„	6·—
kwartalnie . .	„	3·—